



Nie tylko zniesienie opłat za roaming: co robi dla nas Parlament Europejski?

Aleksandra Krzysztozek, Krzysztof Ryncarz

Zbliżające się wybory do Parlamentu Europejskiego są okazją do podsumowania działalności unijnych instytucji w ostatnich latach. Nie sposób przy tym pominąć aktywności Parlamentu Europejskiego, który na przestrzeni ostatniej kadencji znacząco przyczynił się do uchwalenia wielu aktów prawnych, co pozytywnie wpłynęło na nasze życie codzienne.

Parlament Europejski jest organem wybieranym w wyborach bezpośrednich, posiadającym funkcje nadzorcze i budżetowe. Parlament wraz z Radą Unii Europejskiej uchwała przepisy prawa europejskiego w oparciu o wnioski ustawodawcze Komisji Europejskiej. Wraz z Radą ustanawia też roczny budżet UE i zatwierdza budżet długoterminowy, tzw. wieloletnie ramy finansowe.

Wśród ustawodawczych osiągnięć Unii Europejskiej z ostatnich lat, w których Parlament Europejski odegrał szczególną rolę, są m.in. zniesienie na terenie UE opłat roamingowych, ujednoczenie złączy do ładowarek w urządzeniach elektronicznych czy ostrzeżenia graficzne na paczkach papierosów, które mają skuteczniej motywować Europejczyków do rzucenia palenia.

Parlament Europejski wywiera również presję, aby nie dopuścić do cięć w finansowaniu kluczowych unijnych programów wspierających naukę, kulturę, innowacyjność i wymianę młodzieży – takich jak Erasmus+.

Ponadto Parlament przyznaje (bądź uczestniczy w przyznawaniu) kilka istotnych nagród.

Choć często nie zdajemy sobie z tego sprawy, to właśnie Parlament Europejski odpowiada za wiele zmian wprowadzonych w ostatnich latach przez Unię Europejską, które bezpośrednio wpływają na nasze życie.

Zniesienie opłat roamingowych

Od 2017 roku w Unii Europejskiej obowiązuje rozporządzenie wprowadzające zasadę „dzwoń jak z domu” („Roam Like At Home”). Zakłada ona zniesienie dopłat do roamingu na poziomie detalicznym w UE od 15 czerwca 2017 roku. Rozporządzenie pierwotnie miało obowiązywać do 30 czerwca 2022 roku, ale przedłużono jego działanie na kolejnych 10 lat.

Dzięki temu rozporządzeniu europejscy użytkownicy telefonów komórkowych mogą podczas podróży do innych krajów UE wykonywać połączenia bez dodatkowych opłat, oprócz tych, które już ponoszą w swoich krajach. Oznacza to, że rozmowy międzynarodowe na terenie UE nie są droższe niż rozmowy w kraju.

Ponadto mają oni prawo do takiej samej jakości i szybkości połączenia komórkowego za granicą, jak w kraju. Dostawcy usług roamingu są zobowiązani do oferowania takiej samej jakości połączeń w roamingu, jaka jest oferowana w kraju zamieszkania, o ile takie same warunki są dostępne w sieci w kraju, do którego udaje się dana osoba.

Podczas rozmów nad przedłużeniem rozporządzenia europosłowie domagali się zniesienia dopłat za połączenia wewnątrzunijne (na przykład z Belgii do Włoch), ponieważ konsumenci są nadal zdezorientowani co do różnicy między rozmowami w roamingu a połączeniami wewnątrzunijnymi.

Jak wskazuje europoseł Platformy Obywatelskiej Jan Olbrycht, to Parlament Europejski był siłą napędową, jeśli chodzi o wdrożenie przepisów o zniesieniu opłat roamingowych, naciskał bowiem na Komisję, aby ta jak najszybciej zaproponowała jak najlepsze dla konsumentów regulacje.

„Nie była to łatwa sprawa, bo dotyczy ona jednolitego rynku i zmniejszenia zysków operatorów sieci komórkowych. Dla Parlamentu Europejskiego był to jednak priorytet i to Parlament, a nie Komisja, odegrał w tej kwestii kluczową rolę” – podkreśla eurodeputowany.

„Europosłowie naciskali na Komisję Europejską, aby zniesienie opłat roamingowych nastąpiło jak najszybciej i aby ostateczne rozwiązania były jeszcze korzystniejsze dla konsumentów niż to, co zaproponowała Komisja” – mówi szczególnie zaangażowana w te prace europosłanka (dziś z Polski 2050) Róża Thun. Chodzi m.in. o ilość danych, jakie można przesyłać bez dodatkowych opłat, czy o czas, przez który można korzystać z darmowego roamingu.

Jednolity wzór złącza w urządzeniach elektronicznych

Unijne prawo w wielu kwestiach ułatwia życie Europejczykom. Jedną z takich kwestii jest ujednoczenie ładowarek do sprzętów elektronicznych.

Przez wiele lat każda firma produkująca sprzęt elektroniczny mogła opracowywać własny system ładowarek. I tak telefony niektórych marek były ładowane złączem USB-C, inne złączem Micro USB, zaś produkty marki Apple posiadały złącze Lightning. Jeszcze innym złączem mogły być ładowane na przykład aparaty fotograficzne czy słuchawki bezprzewodowe.

Taka sytuacja nie tylko mocno utrudniała życie, bowiem do każdego sprzętu potrzebna była inna ładowarka, ale również sprawiała, że na wysypiska trafiały ogromne ilości elektrośmieci. Konsumenci byli sfrustrowani, środowisko coraz bardziej zanieczyszczano, a jedynie firmy uzyskiwały z tego ogromne korzyści finansowe.

Aby zaradzić tej sytuacji, Parlament Europejski i Rada przyjęły w czerwcu 2022 roku przepisy ujednolicające ładowarki na terenie Unii Europejskiej. Jedyнным złączem, do którego gniazda będzie można umieszczać w telefonach, tabletach, aparatach fotograficznych, słuchawkach bezprzewodowych czy myszach do komputerów, stanie się USB-C. Nowe przepisy wejdą w życie jeszcze w tym roku. Z kolei w 2026 roku zostaną nimi objęte również laptopy.

Dzięki temu, że wszystkie kable będą takie same, nie będzie również potrzeby kupowania nowych ładowarek w razie wymiany sprzętu, co przyczyni się do zmniejszenia ilości elektrośmieci, a to z kolei będzie miało pozytywny wpływ na środowisko i przyczyni się do zmniejszenia zanieczyszczenia naszej planety. Według wyliczeń ujednoczenie ładowarek doprowadzi do ograniczenia elektrośmieci nawet o 11 tysięcy ton rocznie.

„Ujednoczenie złączy wiąże się dla firm technologicznych ze zmianami technologicznymi, a co za tym idzie, z dodatkowymi nakładami. Firmy trzeba było do tego przekonywać” – podkreśla Jan Olbrycht.

Róża Thun mówi z kolei, że Parlament Europejski liczył początkowo na dobrowolne porozumienie producentów w kwestii typu złączy. „Mówi się, że uregulowanie tej kwestii zajęło nam 10 lat. To nie było tak. My po prostu liczyliśmy na to, że producenci porozumieją się między sobą. Staramy się nie regulować tych obszarów, gdzie istnieje szansa, że przedsiębiorcy porozumieją się sami” – wyjaśnia.

Rzeczywiście liczba rodzajów złączy z biegiem lat się zmniejszała. Najtrudniejszy do przełamania okazał się jednak opór koncernu Apple.

„Dzięki Parlamentowi Europejskiemu do ujednoczenia dojdzie wcześniej, niż to pierwotnie zaproponowała Komisja. Ponadto Parlament wymógł na KE dokonanie po kilku latach rewizji nowych przepisów: np. tego, jak wygląda dostępność ładowarek w sklepach i jaki wpływ na rynek mają nowe regulacje” – zaznacza Róża Thun.

Co więcej, propozycja Komisji nie obejmowała ujednoczenia złączy w laptopach i dopiero na skutek presji Parlamentu zdecydowano się objąć nowymi regulacjami także przenośne komputery.

Ostrzeżenia na opakowaniach papierosów

Tekstowe ostrzeżenia na opakowaniach wyrobów tytoniowych są obowiązkowe w Polsce od 1986 roku, a od 1995 roku rozmiar ostrzeżeń zajmuje 30% powierzchni paczki.

Od 1 stycznia 2017 roku na każdej paczce papierosów przedstawione są natomiast zdjęcia przedstawiające skutki palenia tytoniu.

Jest to efekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego¹ w sprawie wyrobów tytoniowych (2014/40/UE), która weszła w życie 19 maja 2014, a 20 maja 2016 roku zaczęła obowiązywać w państwach UE. Ustanowiono w niej przepisy w zakresie produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych oraz powiązanych wyrobów.

¹ Regulacje dotyczące wyrobów tytoniowych, https://health.ec.europa.eu/tobacco/product-regulation_pl (dostęp tu i dalej: 22 maja 2024).

Dyrektywa ta nie tylko zakazuje umieszczania na wyrobach tytoniowych, papierosach elektronicznych i wyrobach ziołowych do palenia elementów promocyjnych i wprowadzających w błąd, ale też nakłada na producentów obowiązek umieszczania ostrzeżeń zdrowotnych na opakowaniach.

I tak 65% przodu i tyłu opakowania papierosów, a także opakowań tytoniu ciętego do samodzielnego skręcania papierosów musi pokrywać ostrzeżenie zdrowotne, łączące grafikę, tekst i informacje o sposobach rzucenia palenia.

Wzór ilustracji reguluje dyrektywa delegowana Komisji 2014/109/UE z 10 października 2014 roku. Ostrzeżenia obrazkowe są dość drastyczne i przedstawiają m.in. przykłady poważnych uszkodzeń organizmu, do jakich w skrajnych przypadkach może doprowadzić palenie produktów tytoniowych. Biblioteka ostrzeżeń zawiera 42 ilustracje.

Eksperci Komisji Europejskiej tłumaczą drastyczność zdjęć koniecznością pobudzania do myślenia, wzbudzania emocji i obrzydzenia u nałogowych palaczy². Ma to sprzyjać zmniejszeniu liczby palących papierosy w obrębie całej Unii Europejskiej.

Dyrektywa PE wprowadza też szereg innych regulacji dotyczących sprzedaży produktów tytoniowych. Zakazuje m.in. wprowadzania do obrotu papierosów i tytoniu ciętego do samodzielnego skręcania papierosów o charakterystycznym aromacie. Zawiera też wymóg, zgodnie z którym producenci muszą zgłaszać państwom UE, jakie substancje stosują w wyrobach tytoniowych.

Podczas prac nad dyrektywą unijne instytucje, a nawet sami europosłowie musieli się mierzyć z wyjątkowo silnym lobbieniem branży tytoniowej. Przykładem są „pseudokampanie”, w ramach których specjalistyczne firmy, prawdopodobnie opłacane przez lobby tytoniowe, wysyłały do eurodeputowanych setki podejrzanie podobnych w treści e-maili, rzekomo pochodzących od obywateli, gdzie nadawcy bronili prawa wyboru i palenia takich wyrobów, na jakie mają ochotę.

Pieniądze na program Erasmus+

Parlamentowi Europejskiemu zawdzięczamy również program Erasmus+, który został ustanowiony rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 grudnia 2013 roku.

Erasmus+ jest to inicjatywa w głównej mierze skierowana do europejskich studentów, a jej cel stanowi nawiązywanie międzynarodowej współpracy w kształceniu młodzieży.

W ramach programu europejscy studenci mogą wyjeżdżać na uczelnie nie tylko w całej Unii Europejskiej, ale również do niektórych państw trzecich, m.in. do Indii, Kanady, Stanów Zjednoczonych czy Turcji. Na zagranicznych uczelniach mogą przebywać semestr lub rok i w tym czasie nie tylko zdobywać wiedzę, ale również integrować się ze swoimi rówieśnikami z innych państw.

Osoby biorące udział w programie mogą liczyć nie tylko na wsparcie logistyczne przy organizacji wyjazdu, ale również na wsparcie finansowe. Tylko w latach w 2021–2027 budżet programu wynosi 26,2 mld euro.

² *Drastyczne ostrzeżenia na paczkach papierosów. Tak będą wyglądać*, WPfinanse, 6 stycznia 2015, <https://finanse.wp.pl/drastyczne-ostrzezenia-na-paczkach-papierosow-tak-beda-wygladac-6114209073088641a>.

Studenci wyjeżdżający na zagraniczną uczelnię otrzymują stypendium, które ma im pomóc w sfinansowaniu pobytu za granicą. Wysokość stypendium zależy od kilku czynników, przede wszystkim od kraju, z którego student wyjeżdża, i państwa, do którego przyjeżdża. Otrzymywana kwota waha się od 225 do 674 euro miesięcznie.

Program Erasmus+ to jednak nie tylko studia. W jego ramach za granicę mogą wyjeżdżać również uczniowie szkół czy nauczyciele akademicy, którzy chcieliby zdobyć wiedzę i doświadczenie za granicą. Erasmus+ przewiduje ponadto możliwość wyjazdu młodych ludzi na praktyki zawodowe do zagranicznych firm.

Program Erasmus+ jest niezwykle ceniony przez studentów w Unii Europejskiej, którzy bardzo chętnie korzystają z możliwości wyjazdu. Tylko w 2022 roku na studia za granicę wyjechało 12 210 studentów i pracowników zagranicznych z samej Polski.

„Erasmus to najlepsze doświadczenie, na jakie może pozwolić sobie młody człowiek w dzisiejszych czasach” – mówiła niedawno autorom tej analizy przewodnicząca zarządu organizacji Erasmus Student Network Poland Dominika Guzik. „Pieniądze z Unii Europejskiej przekazywane są albo w kopertach narodowych, w których znajdują się m.in. fundusze w ramach polityki spójności, fundusze strukturalne czy fundusze w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, albo w ramach programów europejskich. Jednym z takich programów jest Erasmus+” – wyjaśnia Jan Olbrycht.

„Parlament Europejski w szczególności dopomina się o środki w unijnym budżecie na badania naukowe i innowacje, na przykład na programy Horyzont czy Erasmus+, które to środki dystrybuowane są z poziomu Brukseli, więc nie znajdują się w kopertach narodowych” – podkreśla.

„Dlatego my, jako europosłowie, zarówno przy ustalaniu wieloletniego budżetu, jak i później przy jego rewizji, mocno opowiadaliśmy się przeciwko cięciom środków przeznaczonych na Erasmusa. Te nakłady są bardzo ważne” – uważa europoseł. Jak zaznacza, Erasmus+ znacząco poszerzył program Erasmus i środki na ten cel są dobrze wydatkowane na współpracę zarówno młodzieży, jak i kadry naukowej.

Jego zdaniem Erasmus+ jest „czytelnym znakiem” dla młodzieży, że Unia Europejska działa na korzyść obywateli, i dlatego należy walczyć o utrzymanie środków na podobne programy, nawet jeżeli nie znajdują się one w kopertach narodowych.

Nagrody

Parlament Europejski przyznaje też kilka ważnych nagród, które przyczyniają się do promocji wartości fundamentalnych dla Unii Europejskiej, takich jak pokój, prawa człowieka i prawa obywatelskie, prawa mniejszości, wolność mediów czy równość płci.

„Nagrody te są ważne nie tyle dla Parlamentu, co dla świata wokół Parlamentu” – wskazuje Jan Olbrycht. „Parlament Europejski reprezentuje obywateli wszystkich krajów Unii Europejskiej, a jeśli przedstawiciele obywateli kogoś wyróżniają, czy to za działania na rzecz praw człowieka, czy na przykład za wybitny film, to dla laureatów jest to niezwykle ważne” – zwraca uwagę.

Parlament Europejski za pomocą nagród pokazuje, że europosłowie są reprezentantami obywateli Unii Europejskiej i jako tacy decydują się kogoś w sposób szczególny docenić.

Nagroda im. Sacharowa za wolność myśli

Nagroda im. Sacharowa za wolność myśli jest najwyższym wyróżnieniem za działania na rzecz praw człowieka przyznawanym przez Unię Europejską. Otrzymują ją osoby, grupy i organizacje, które wniosły wybitny wkład w obronę wolności myśli. Służy ona laureatom jako wsparcie, dodając im sił i umacniając ich pozycję w walce o słuszną sprawę.

Wśród dotychczasowych laureatów nagrody znajdują się dysydenci, przywódcy polityczni, dziennikarze, prawnicy, działacze organizacji społeczeństwa obywatelskiego, pisarze, matki oraz żony osób prześladowanych, przywódcy mniejszości, grupa walcząca z terroryzmem, działacze na rzecz pokoju oraz inne zasłużone osoby i grupy.

Nagroda Sacharowa w szczególności promuje takie wartości, jak wolność słowa, prawa mniejszości, poszanowanie prawa międzynarodowego, rozwój demokracji oraz wprowadzanie rządów prawa. Po raz pierwszy została przyznana w 1988 roku Nelsonowi Mandeli i Anatolijowi Marczenko (pośmiertnie).

Parlament Europejski wręcza Nagrodę Sacharowa i kwotę 50 tysięcy euro na uroczystym posiedzeniu plenarnym w Strasburgu pod koniec każdego roku. Kandydatów do nagrody mogą zgłaszać grupy polityczne w PE oraz indywidualni europosłowie. Do uwzględnienia kandydatury wymagane jest jej poparcie przez co najmniej 40 posłów.

W 2020 roku Nagrodę Sacharowa przyznano demokratycznej opozycji na Białorusi, w 2021 Aleksiejowi Nawalnemu, a w 2022 roku narodowi ukraińskiemu. W ubiegłym roku laureatami zostali natomiast Jina Mahsa Amini i irański ruch „Kobieta, Życie, Wolność”.

„Nagroda Sacharowa z biegiem lat zyskała na znaczeniu, stała się ważnym wyróżnieniem. Dzięki niej dowiadujemy się o ludziach, którzy w wielu zakątkach świata walczą o prawa człowieka i inne wartości, jakie podziela także Unia Europejska” – podkreśla Róża Thun.

Jak dodaje, nagroda ta jest także instrumentem wpływania na władze poprzez nagłaśnianie historii ludzi przez nie represjonowanych.

Nagroda dziennikarska im. Daphne Caruany Galizii

Nagroda przyznawana jest w uznaniu dla wybitnego dziennikarstwa, które propaguje podstawowe wartości Unii Europejskiej lub ich broni. Wartości te to przede wszystkim godność ludzka, wolność, demokracja, równość, praworządność i prawa człowieka.

„Dziennikarze muszą mieć swobodę wykonywania swojej pracy. To nie podlega dyskusji. Co roku Parlament Europejski odnawia zobowiązanie do utrzymania wolności mediów i prasy w hołdzie dla nieustraszonej dziennikarki Daphne Caruany Galizii” – wskazuje przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola.

Daphne Anne Caruana Galizia była maltańską dziennikarką, pisarką i działaczką antykorupcyjną. Publikowała m.in. ustalenia dziennikarstwa śledczego dotyczącego przykładów korupcji, nepotyzmu, politycznego mecenatu i prania pieniędzy oraz nielegalnych powiązań biznesowych na Malcie. Prowadziła dziennikarskie śledztwo w sprawie afery Panama Papers.

Zamachów na jej życie było kilka. W 2006 roku nieznani sprawcy na tyłach jej domu podpalili dwa stosy opon wypełnionych benzyną. Niedługo potem przez pomyłkę podłożono bombę pod samochód sąsiada. 16 października 2017 roku podłożono pod samochód dziennikarki ładunek bombowy, Caruana Galizia zginęła w wybuchu na miejscu, nieopodal własnego domu.

O nagrodę im. Daphne Caruany Galizii mogą ubiegać się zawodowi dziennikarze i zespoły dziennikarskie, niezależnie od narodowości. Kandydaci zgłaszają prace, w których dogłębnie przeanalizowali jakąś kwestię i które zostały opublikowane lub wyemitowane przez media z siedzibą w jednym z 27 państw Unii Europejskiej.

Jak wskazano na stronie Parlamentu Europejskiego, nagroda ma także wspierać zawodowe dziennikarstwo i uwypuklać jego znaczenie dla ochrony godności człowieka, wolności, demokracji, równości, praworządności i praw człowieka.

Laureata nagrody wybiera niezależne jury, w którego skład wchodzi przedstawiciele mediów i społeczeństwa obywatelskiego ze wszystkich państw członkowskich UE. Ceremonia wręczenia nagrody odbywa się co roku w okolicach 16 października, czyli rocznicy zabójstwa Caruany Galizii. Laureat w ramach nagrody otrzymuje 20 tysięcy euro.

Nagroda Publiczności LUX

Europejską Nagrodę Publiczności LUX – nagrodę filmową ustanowioną w 2007 roku – przyznają Parlament Europejski i Europejska Akademia Filmowa. „Wyraża ona zaangażowanie Parlamentu na rzecz kultury”, a także propaguje różnorodność kulturową, wspiera europejskie kino i sztukę oraz „popularyzuje filmy, które dotyczą sedna europejskiej debaty publicznej” – wskazuje PE³.

Nominowane do nagrody filmy poruszają aktualne kwestie społeczne i polityczne, które „w nietuzinkowy sposób angażują widzów w dyskusje o Europie oraz pokazują, jak piękne i różnorodne jest kino europejskie”.

Nagrodę Publiczności LUX zdobywa film, który otrzyma największą liczbę głosów zarówno europejskiej publiczności, jak i posłów do Parlamentu Europejskiego. Każda z głosujących grup ma połowę ogółu głosów. W tym roku nagrodę zdobył film *Pokój nauczycielski* w reżyserii Ilkera Çataka. Werdykt ogłoszono 16 kwietnia w Parlamencie Europejskim w Brukseli⁴.

Nagroda zapewnia filmom większą widoczność i umożliwia ich dystrybucję w całej Unii. Parlament Europejski opracowuje napisy do nominowanych filmów we wszystkich 24 urzędowych językach UE, a zwycięski film adaptuje dla osób z zaburzeniami słuchu. Co nie mniej ważne, Parlament organizuje pokazy nominowanych filmów we wszystkich 27 krajach Unii.

Niedoceniana rola Parlamentu Europejskiego

Parlament Europejski jest jedyną instytucją UE wybieraną w wyborach powszechnych, a co za tym idzie, posiada on największy demokratyczny mandat spośród unijnych instytucji.

³ Parlament Europejski, *Nagroda Publiczności LUX*, <https://lux-award.europarl.europa.eu/pl/about>.

⁴ Parlament Europejski, *Laureat Nagrody Publiczności LUX 2024. Pokój nauczycielski. Ilker Çatak*, <https://lux-award.europarl.europa.eu/pl>.

Mimo to brak prerogatyw w zakresie proponowania prawa sprawia, że rola Parlamentu Europejskiego bywa lekceważona – niesłusznie, bo często to presja europosłów wpływa na ostateczny kształt stanowionego w UE prawa.

„Komisja posiada inicjatywę ustawodawczą, ale to my upominamy się o określone propozycje i przyspieszamy je, pisząc do Komisji zapytania lub przyjmując rezolucje” – podkreśla Róża Thun. Czyli, choć to KE proponuje nowe prawa, wielokrotnie dzieje się to na skutek presji Parlamentu.

W dodatku bardzo często propozycje Komisji Europejskiej ulegają istotnym zmianom w Parlamencie Europejskim i stają się na przykład bardziej prokonsumenckie czy prosocjalne.

„Często Komisja proponuje bardzo dobre rozwiązania, ale my jeszcze bardziej «przechylamy» je w stronę obywatela” – wyjaśnia Róża Thun.

W ostatnich latach Parlament Europejski i jego wpływ na unijne regulacje pomógł w wypracowaniu kilku istotnych zmian, które ułatwiły życie obywatelom. To w dużym stopniu dzięki europosłom nie musimy ponosić dodatkowych opłat przy dzwonieniu do Polski z innych krajów UE lub korzystaniu za granicą z mobilnego Internetu.

Również dzięki ich wpływowi już wkrótce zniknie problem z różnicą ładowarek do urządzeń mobilnych wynikającą z istnienia różnych złączy. W niemałym stopniu to dzięki Parlamentowi i jego udziałowi w kształtowaniu budżetu młodzież może w ramach programu Erasmus+ spędzić semestr czy dwa na uczelni za granicą.

Szczególnie na przestrzeni ostatnich miesięcy możemy zaobserwować, że Parlament Europejski często bywa silnie podzielony. Poszczególne frakcje nie mogły dojść do konsensusu w takich kwestiach, jak pakt migracyjny czy Europejski Zielony Ład. Omówione wyżej przykłady pokazują jednak, że mimo politycznych podziałów Parlament Europejski potrafi osiągnąć porozumienie w wielu istotnych sprawach dotyczących życia codziennego obywateli.

Aleksandra Krzysztozek – dziennikarka EURACTIV.pl i polska korespondentka EURACTIV.com. Absolwentka Stosunków Międzynarodowych oraz Lingwistyki Stosowanej na Uniwersytecie Warszawskim.

Krzysztof Ryncarz – koordynator redakcji EURACTIV.pl. Absolwent prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Interesuje się prawem międzynarodowym, stosunkami międzynarodowymi i geopolityką.

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji
Creative Commons. Uznanie autorstwa
na tych samych warunkach
3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Redakcja: Izabella Sariusz-Skąpska
Korekta: Joanna Liczner
Warszawa 2024
ISBN 978-83-67750-92-9